

*Sygn. akt II Ca 733/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak (spr.) SSO Karina Marczak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa A. N.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego J. K. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2014 roku, sygn. akt III C 556/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II tylko o tyle, że datę początkową biegu odsetek ustawowych ustala na dzień 27 czerwca 2013r. i oddala powództwo w pozostałej części w zakresie odsetek;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. przyznaje adwokat M. W. od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym podatek vat, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt II Ca 733/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie umorzył postępowanie w sprawie w zakresie żądania zapłaty ponad kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (punkt I.); zasądził od pozwanego J. K. na rzecz powódki A. N. kwotę 33.658,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt II.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt III.); przyznał adw. M. W. od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 2952 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt IV.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

J. N. (1) zmarła w dniu 15 lutego 2007 roku w S., pozostawiając wnuczkę- córkę syna J. N. (2). J. N. (2) zmarł w dniu 9 listopada 1999 roku. J. N. (1) sporządziła następujące testamenty własnoręczne: 1. W dniu 24 grudnia 2001 roku, w którym do spadku powołała pasierba J. N. (3); 2. W dniu 20 września 2006 roku, w którym do spadku powołała Z. K. (1), I. L. i K.; 3. w dniu 2 listopada 2006 roku, w którym do spadku powołała brata J. K.. W żadnym testamencie nie zostały uczynione żadne zapisy na rzecz A. N.. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie stwierdził, że spadek po J. N. (1) na podstawie testamentu z dnia 2 listopada 2006 roku nabył brat J. K. w całości. W skład majątku spadkowego po J. N. (1) wchodził udział w wysokości 5/8 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...). Lokal mieszkalny numer (...) położony w S. przy ulicy (...) ma powierzchnię użytkową 36,64 m<sup>2</sup> i składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i wc. Znajduje się on na I piętrze w budynku wielorodzinnym, 11 – piętrowym, oddanym do użytku w 1980 roku, wybudowanym w technologii przemysłowej. Jego funkcjonalność jest przeciętna, a standard jego wykończenia i wyposażenia średni. Do lokalu przypisana jest piwnica. Aktualna wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do tego lokalu, według stanu na dzień 15 lutego 2007 r. i według cen na dzień 12 kwietnia 2013 r., wynosi 109.300 złotych. Aktualna wartość rynkowa udziału w wysokości 5/8 spółdzielczego własnościowego prawa do tego lokalu, według stanu na dzień 15 lutego 2007 r. i według cen na dzień 12 kwietnia 2013 r., wynosi 68.312,50 złotych. Na dzień 15 lutego 2007 roku istniało zadłużenie w opłatach za użytkowanie lokalu położonego w S. przy ulicy (...) w kwocie 1.591,39 złotych. Obecnie lokalem numer (...) położonym w S. przy ul. (...) włada współwłaścicielka I. G.. Pismem z dnia 21 października 2010 r. A. N. wezwała J. K. do zapłaty na jej rzecz – w terminie do dnia 22 listopada 2010 roku - kwoty 50.000 zł tytułem zachowku po zmarłej babce J. N. (1). Pozwany nie uiszczył na rzecz powódki żądanej kwoty. A. N. ma 29 lat. Od 11 lipca 2012 roku jest zatrudniona w Urzędzie Miasta S. na stanowisku podinspektora na podstawie umowy na zastępstwo z wynagrodzeniem w kwocie 1.214,27 złotych netto. A. N. utrzymywała kontakt z J. N. (1) do śmierci ojca J. N. (2). Kontakty te nie były intensywne, ponieważ rodzice starali się ją chronić przez kontaktem z babcią, ponieważ nadużywała ona alkoholu. J. N. (1) odwiedzała A. N.. W 1994 roku A. N. uległa wypadkowi, po którym przez okres kilku lat, do końca szkoły średniej, leczyła się – miała 4 zabiegi operacyjne, a nadto poddawała się rehabilitacji. W tym okresie jej kontakty z babcią uległy rozluźnieniu. Po osiągnięciu pełnoletności ani A. N. ani J. N. (1) nie szukały kontaktu ze sobą. Odbyło się jedno spotkanie powódki i jej matki M. N. z J. N. (1). J. K. ma 79 lat. Wraz z żoną utrzymują się ze świadczeń emerytalnych w łącznej kwocie 3.000 złotych. Nie mają nikogo na utrzymaniu. Nie posiadają żadnego majątku. J. K. choruje psychicznie, a nadto leczy się z powodu cukrzycy, nadciśnienia oraz chorób serca i prostaty. J. K. utrzymywał kontakt z J. N. (1) – pomagał jej w drobnych sprawach, w tym również finansowo. Kilkakrotnie w roku J. K. ją odwiedzał. Pozew A. N. przeciwko J. K. o zapłatę kwoty 50.000 złotych tytułem zachowku wpłynął do Sądu Rejonowego w Chojnicach w dniu 21 stycznia 2011 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w toku procesu powódka złożyła oświadczenie o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w części ponad kwotę 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Sąd I instancji mając na względzie, że okoliczności sprawy nie wskazują, aby czynność ta była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego jak również, aby zmierzała do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), kierując się dyspozycją przepisu art. 355 k.p.c., umorzył postępowanie w tej części (punkt I wyroku). W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się uzasadnione w części co do kwoty 33.658,94 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Sąd zaznaczył, iż żądanie pozwu znajduje podstawę prawną w treści art. 991 k.c. Sąd wskazał, iż nie budzi wątpliwości, że powódka jako córka syna zmarłej J. N. (1) należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po wyżej wymienionej osobie w rozumieniu art. 991 k.c. Sąd mając na uwadze art. 931 § 2 k.c. stwierdził, że A. N. była legitymowana czynnie do wystąpienia z powództwem o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku. Pozwany okoliczności powyższej nie kwestionował. Podobnie jak fakt, że powódka nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci uczynionej przez spadkodawczynię darowizny, ani w postaci powołania do spadku, ani w formie zapisu. J. K. nie negował również faktu, że nie uiszczył na rzecz powódki żądanej przez nią kwoty pieniężnej tytułem pokrycia zachowku. Sąd I instancji odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, mając na uwadze art. art. 117 § 1 i 2 k.c., art. 118 k.c., wskazał, iż szczególnym przepisem w odniesieniu do roszczenia o zapłatę zachowku jest przepis art. 1007 § 1 k.c., który w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku, tj. 15 lutego 2007 roku

stanowił, że roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. Sąd I instancji zaznaczył też, iż kwestia przedawnienia dochodzonego pozwym roszczenia była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w Słupsku, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 grudnia 2011 roku przesądził, że w okolicznościach faktycznych sprawy przyjęcie, że termin wymagalności roszczenia o zachówek rozpoczął bieg w dniu ogłoszenia testamentu nie da się pogodzić z ogólnymi zasadami regulującymi przedawnienie i celem zachowku. Sąd Rejonowy wskazał, iż zapatrywaniem prawnymi tego Sądu jest związany z mocy przepisu art. 386 § 6 k.p.c. Dalej Sąd I instancji wskazał, iż spadkobierczyni pozostawiła kilka testamentów, które zostały otwarte i ogłoszone stąd zaistniała potrzeba rozstrzygnięcia, który z nich jest ważny i skuteczny, a zatem do tego czasu nie było możliwe ustalenie, czy powódka jest w ogóle uprawniona do zachowku, a nadto z uwagi na fakt, że spadkodawczyni powołała do spadku w każdym z testamentów inną osobę, kto jest spadkobiercą i w konsekwencji przeciwko komu należy kierować roszczenie o zachówek. Kwestia ta została prawomocnie rozstrzygnięta postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie wydanym w dniu 24 czerwca 2010 roku w sprawie o sygn. akt II Ns 697/09, które to orzeczenie uprawomocniło się w dniu 16 lipca 2010 roku. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczął się zatem w dniu 16 lipca 2010 roku i w dniu wniesienia pozwu do Sądu Rejonowego w Chojnicach, tj. 21 stycznia 2011 roku, termin ten jeszcze nie upłynął. Wniesienie zaś tego pozwu skutkowało, stosownie do treści przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Sąd I instancji stwierdził, iż nieuzasadniony okazał się również zarzut sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego. Sąd wskazał, iż co do zasady prawo powódki do zachowku po zmarłej babci w istocie urzeczywistnia moralny obowiązek jaki miała spadkodawczyni wobec powódki. W konsekwencji właśnie ten moralny, etyczny obowiązek musi być uwzględniany przy ocenie roszczenia pod kątem zasad współżycia społecznego. Sąd wskazał, że pozwany, na którym zgodnie z wynikającą z przepisu art. 6 k.c. regułą ciężaru dowodu, nie wykazał aby zachowanie powódki względem niego samego i spadkodawczyni było szczególnie naganne w świetle zasad współżycia społecznego. Sąd zaznaczył, iż w świetle treści zeznań samej powódki w charakterze strony oraz świadków M. N. i Z. K. (2) powódka istotnie nie utrzymywała zażyłych kontaktów ze spadkodawczynią, zważywszy jednakże na okoliczności przytoczone w zeznaniach powódki fakt ten nie przesądza o uznaniu żądania zachowku w świetle zasad moralnych, za szczególnie naganny. W chwili śmierci J. N. (1) powódka miała 22 lata. Przed uzyskaniem pełnoletności nie mogła samodzielnie podejmować decyzji o utrzymywaniu kontaktów z babcią – o tym, czy w ogóle i w jakim zakresie powódka będzie utrzymywała kontakt z babką decydowali jej rodzice. Zdaniem Sądu nie sposób zatem wywodzić negatywnych skutków prawnych dla powódki z faktu, że rodzice i w konsekwencji i ona sama nie utrzymywali zażyłych stosunków ze spadkodawczynią. W wieku około 14 lat powódka uległa wypadkowi, z którym wiązało się kilkuletnie leczenie i rehabilitacja. Ograniczenie zatem kontaktu z babcią w tym okresie nie może być oceniane jako szczególnie naganne. Potem powódka rozpoczęła studia, co również, z uwagi na zwiększone obowiązki zdaniem Sądu usprawiedliwia brak zażyłych kontaktów. Wynikające z faktu studiowania i konieczność uczestnictwa w egzaminie nie powoduje, że nieobecność na pogrzebie babci czyni żądanie zachowku sprzecznym z zasadami współżycia społecznego. Sąd stwierdził, że pozwany nie wykazał zaś aby powódka istotnie zachowywała się wobec babki w sposób lekceważący lub wulgarny. Nie wykazał również aby powódka przejawiała jakiegokolwiek zachowania (lub zaniechania), które należałoby ocenić szczególnie negatywnie z punktu widzenia zasad moralnych, wobec jego samego. Nadto okoliczność, że pozwany od wielu lat cierpi na zaburzenia psychiczne i inne schorzenia i utrzymuje się wraz z żoną z niskich świadczeń emerytalnych nie może zdaniem Sądu uzasadniać uznania roszczenia powódki za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd zaznaczył, że powódka wprawdzie jest osobą młodą, która utrzymuje się z własnej pracy zawodowej, lecz pracę podjęła niedawno i to na podstawie umowy o zastępstwo. Osiągane zaś dochody są niższe niż świadczenie emerytalne pozwanego. Pozwany zaś posiada udział w prawie do lokalu i z tego tytułu może uzyskać dodatkowe środki w postaci zwrotu wartości udziału przy zniesieniu współwłasności, ceny sprzedaży albo czynszu najmu. Z tego względu pozbawienie powódki należnego jej zachowku jedynie z tego powodu, że pozwany jest schorowanym emerytem, a ona osobą młodą nie można uznać za zgodne z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Sąd wskazał, iż poza przedmiotem sporu pozostawał w przedmiotowej sprawie również fakt, iż spadek po J. N. (1) pozwany nabył w całości – jako jedyny spadkobierca oraz, że w skład majątku spadkowego wchodził udział w wysokości 5/8 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...). Strony postępowania zajęły natomiast odmienne stanowisko procesowe w odniesieniu do wartości ww. prawa, a także co do kwestii istnienia i ewentualnej wysokości długów spadkowych. Wokół tych

zagadnień koncentrował się spór stron postępowania. Sąd Rejonowy określając udział w jakim powódka byłaby powołana do spadku po swojej babce z mocy ustawy mając na uwadze art. 992 k.c. zaznaczył, iż J. N. (1) w chwili śmierci nie pozostawała w związku małżeńskim, jej jedyny syn J. N. (2) nie żył. Pozostawił on córkę A. N.. Sąd mając na względzie art. 931 § 1 k.c. wskazał, że w razie powołania do spadku z mocy ustawy A. N. dziedziczyłaby w całości i zaznaczył, że powódka w chwili śmierci spadkodawczyni nie była trwale niezdolna do pracy ani małoletnia, stwierdzając że udział spadkowy stanowiący podstawę obliczenia zachowku przypadającego na rzecz powódki w niniejszej sprawie obejmuje cały spadek. Sąd Rejonowy ustalając tzw. substrat zachowku (art. 993-995 k.c.) wskazał, iż bezsporny był fakt, iż w skład majątku spadkowego po J. N. (1) wchodził udział w wysokości 5/8 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu numer (...) położonego w S. przy ul. (...). Wartość tego prawa miała decydujące znaczenie dla ustalenia wartości spadku po J. N. (1) i ustalona została w oparciu o treść opinii biegłego sądowego K. B., który wycenił wartość tego prawa na kwotę 109.300 złotych, a wartość odziedziczony przez pozwanego udziału na kwotę 68.312,50 złotych. Sąd zaznaczył, iż biegły sporządził opinię, która w całości odpowiada na postawioną tezę dowodową. Przeprowadził on wnikliwą analizę danych dotyczących lokalu oraz informacji związanych z notowanymi na rynku nieruchomości obiektami porównawczymi przyjętymi na potrzeby ustalenia wartości wycenianego prawa do lokalu mieszkalnego. Wnioski wyciągnięte przez biegłego z przeprowadzonej przez niego analizy i zawarte w opinii zostały obszernie uzasadnione, są logiczne, przekonywujące i nie zostały przez pozwanego skutecznie zakwestionowane. Wybór metody wyceny oraz sposób uzyskania wyniku końcowego zostały rzeczowo objaśnione przez biegłego w treści opinii. Opinia biegłego została opracowana w sposób zgodny z postanowieniem Sądu, czynności związane z dokonaniem analizy informacji zgromadzonych w toku postępowania oraz uzyskanych przez niego w toku czynności związanych ze sporządzeniem opinii zostały przez biegłego przeprowadzone w sposób rzetelny. Biegły szczegółowo opisał podejmowane czynności oraz sposób wyboru obiektów porównawczych spośród pozyskanych przez niego danych służących do sporządzenia ostatecznej analizy. Przedstawił również tok wnioskowania, który doprowadził go do konkluzji podsumowującej wywody opinii. Rozumowanie biegłego oraz sposób wyciągnięcia wniosków końcowych zostały przez niego uzasadnione, zaś podniesione przez pozwanego zarzuty zostały szczegółowo wyjaśnione przez biegłego na rozprawie. Biegły wyczerpująco ustosunkował się do podniesionych wątpliwości. W związku z powyższym w ocenie Sądu Rejonowego nie może się ostać sformułowany przez pozwanego zarzut, jakoby wskazana przez biegłego wartość udziału we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu była zawyżona. Sąd stwierdził, iż ustalenie zaś wartości udziału w prawie poprzez podzielenie wartości całego prawa przez 5/8 części zasługuje na aprobatę. Zdaniem Sądu skoro współwłaściciel ponosi ciężary i osiąga zyski stosownie do wielkości swojego udziału, to brak podstaw do zastosowania innych zasad do ustalenia wartości jego udziału. Gdyby doszło do sprzedaży prawa do lokalu pozwany otrzymałby właśnie kwotę stanowiącą równowartość 5/8 ceny sprzedaży. Sąd I instancji uznał, że skoro przepisy normujące instytucję zachowku nie zawierają żadnej bezpośredniej regulacji, która rozstrzygałaby kwestię, według jakiej chwili należy ustalać stan spadku w celu obliczenia wysokości zachowku, zaś w wypadku zaliczania darowizn art. 995 k.c. wyraźnie wskazuje na stan przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania, to powyższe rozwiązanie należy poprzez analogię zastosować także przy ustalaniu wysokości samego zachowku. Zdaniem Sądu takie rozwiązanie będzie najlepiej realizowało cel instytucji zachowku, którym jest zabezpieczenie interesów spadkobiercy ustawowego pominiętego przy spadkobranii z woli spadkodawcy. Zachówek ma zagwarantować uzyskanie sumy pieniężnej odpowiadającej części udziału spadkowego. Tym samym należy go obliczyć w taki sposób, aby jak najlepiej odzwierciedlał on ułamek tego, co przypadłoby uprawnionemu do zachowku, gdyby został powołany do dziedziczenia. Stąd też Sąd I instancji zlecił biegłemu sporządzenie wyceny według stanu na dzień 15 lutego 2007 r. i według cen na dzień wyceny. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego (zarówno pisemną jak i ustną) za w pełni wiarygodną i oparł na niej ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie. W dalszej kolejności Sąd przystąpił do ustalenia stanu biernego spadku, a więc ustalenia tego czy istnieją długi spadkowe, a jeśli tak – to w jakiej wysokości. W toku postępowania pozwany podnosił, że lokal jest zadłużony na około 10.000 złotych, a nadto poniósł wydatki na poczet kosztów nagrobka w kwocie 2.000 złotych. W pierwszym rzędzie Sąd wskazał, że stan bierny spadku ustala się na dzień jego otwarcia, tj. śmierci J. N. (1). W tym dniu, według oświadczenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., w zasobach której znajduje się lokal, zadłużenie w opłatach za jego użytkowanie wynosiło 1.591,39 złotych. Zaległości powstałe po tej dacie nie stanowią długów spadkowych i tym samym nie mogą być odliczone od stanu czynnego spadku. Sąd stwierdził, iż pozwany nie wykazał, aby z własnych środków wydatkował kwotę 2.000 złotych na poczet nagrobka spadkodawczyni. Sąd wskazał,

że skoro pozwany utrzymywał, że obciążyły go koszty nagrobka spadkodawczyni, to na nim spoczywał obowiązek udowodnienia deklarowanych w tym zakresie wydatków – tak co do samego faktu ich poniesienia, jak też co do ich wysokości. W ocenie Sądu pozwany powyższemu ciężarowi nie sprostał, gdyż poza gołosłownym zapewnieniem, że wydatki tego rodzaju poniósł, pozwany w żaden sposób okoliczności tej nie wykazał. Nie zgłosił też żadnego dowodu, który umożliwiłby Sądowi zweryfikowanie jego twierdzeń w tej kwestii. Sąd zaznaczył, iż jego rzeczą nie jest natomiast – z uwagi na obowiązującą zasadę kontradiktoryjności – zastępowanie aktywności procesowej stron. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż dla ustalenia czystej wartości spadku, należało od stanu czynnego spadku (a więc od wartości prawa należącego do spadku) odjąć wartość stanu biernego spadku (a więc wartość zobowiązania z tytułu opłat za użytkowanie lokalu). Czysta wartość spadku została w ten sposób ustalona przez Sąd na kwotę 66.721,11 złotych (68 312,50 zł – 1 591,39 zł = 66 721,11 zł). Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też na rzecz innych osób. Sąd wskazał, iż w przedmiotowej sprawie strony nie wykazały, aby spadkodawczyni dokonywała za życia darowizn ze swojego majątku. Czysta wartość spadku odpowiada zatem substratowi zachowku. Sąd wskazał, iż ostatnim etapem obliczania zachowku jest przemnożenie substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Sąd mając na uwadze, że powódka byłaby powołana do spadku w całości, należny jej zachówek stanowiący równowartość połowy tego udziału powinien wynosić 1/2 całości spadku, co odpowiada kwocie 33.358,94 zł. Powódka nie otrzymała należnego jej zachowku w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawczynię na jej rzecz darowizny - ani w całości ani w części. Stąd też przysługuje jej wobec spadkobiercy roszczenie o zapłatę całej w/w sumy należnego jej zachowku. Miała ona zatem prawo domagać się od pozwanego W. K. kwoty 33.358,94 zł, który taką właśnie sumę winien wypłacić J. K. tytułem należnego jej zachowku. Mając na uwadze powyższe, w punkcie II wyroku, Sąd Rejonowy zasądził od J. K. na rzecz A. N. kwotę 33.358,94 zł. Roszczenie w części przewyższającej tę kwotę - jako nieuzasadnione - podlegało oddaleniu, o czym Sąd I instancji orzekł w punkcie III wyroku. Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Sąd wskazał, że sytuacja majątkowa i życiowa stron jest obecnie porównywalna. Powódka wprawdzie jest osobą młodą, jednakże jej dochody kształtują się na niższym poziomie niż świadczenia emerytalne pozwanego i z uwagi na zawarcie umowy o pracę na zastępstwo, jej sytuacja materialna nie jest stabilna. Pozwany zaś ma stałe dochody. Zaproponowany przez pozwanego sposób rozłożenia zasądzonej sumy na raty – po 300 złotych każda, począwszy od grudnia 2014 roku byłby nadmiernie uciążliwy dla powódki również z uwagi na długi okres, w jakim świadczenie byłoby spełniane. Spłata zasądzonej kwoty po 300 złotych miesięcznie trwałaby prawie 9 lat, a przez ten okres zasądzona kwota mogłaby w znacznej mierze stracić wartość ekonomiczną i z uwagi na wiek pozwanego spełnienie przez niego świadczenia w pełnej wysokości mogłoby nie nastąpić. Sąd zauważył też, że lokal, w którego prawie pozwany nabył udział nie służy do zaspokajania jego potrzeb mieszkaniowych, a zatem może po porozumieniu się z pozostałymi współwłaścicielami sprzedać prawo do lokalu i w ten sposób pozyskać środki niezbędne do zaspokojenia roszczeń powódki. Powódka domagała się także zapłaty odsetek za opóźnienie od żądanej w pozwie sumy liczonych od wniesienia powództwa, tj. od dnia 21 stycznia 2011 roku. Sąd wskazał, iż dla oceny zasadności tego żądania należy uprzednio ustalić, kiedy roszczenie powódki stało się wymagalne, a zatem kiedy najwcześniej pozwany mógł popaść w opóźnienie z jego zapłatą. W ocenie Sądu orzekającego istnieją podstawy do przyjęcia w tej konkretnej sprawie stanowiska pośredniego, gdy powódka sprecyzowała żądanie na gruncie opinii biegłego w dniu 27 czerwca 2013 roku – oznacza to bowiem, że sama przyznała, że jej wcześniejsze roszczenie nie miało uchwytnych podstaw. Zdaniem Sądu przyjęcie daty od kiedy biegą odsetki, od daty wyartykułowania żądania zapłaty 50.000 zł byłoby w tej sytuacji niesprawiedliwe. Z drugiej strony przyjęcie daty od dnia wydania orzeczenia, godzi w konstrukcję prawa do zachowku – którego żądanie możliwe jest od dnia otwarcia spadku i stawia w uprzywilejowanej pozycji osobę, która bezpodstawnie uchyla się od realizacji tego obowiązku. Dlatego w ocenie Sądu I instancji odsetki należą się od dnia 27 czerwca 2013 roku. Sąd zaznaczył, że na skutek oczywistej omyłki pisarskiej wskazał w treści wyroku, że zasądza odsetki od dnia 27 czerwca 2012 roku. Sąd Rejonowy wskazał, iż rozstrzygając sprawę oparł się na pisemnej i ustnej opinii biegłego sądowego K. B.. Kolejną grupę dowodów, w oparciu o które Sąd ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie były zeznania stron postępowania. Sąd przypisał im walor wiarygodności co do okoliczności, które pozostawały pomiędzy nimi bezsporne, a więc m.in. co do faktu, iż jedynym spadkobiercą po zmarłej J. N. (1) jest pozwany. Sąd ocenił ich zeznania jako odpowiadające prawdzie również na okoliczność przynależności do majątku spadkowego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego

położonego w S. przy ulicy (...). W powyższym zakresie zeznania stron postępowania wzajemnie się uzupełniały i korespondowały tak ze sobą. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanego w zakresie deklarowanych przez niego wydatków poczynionych z tytułu pokrycia kosztów nagrobka spadkodawczyni. W rozważanym zakresie twierdzenia pozwanego nie zostały poparte żadnymi dowodami. Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka I. L. okazały się nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ponieważ z uwagi na zaburzenia pamięci nie była w stanie zrelacjonować faktów będących przedmiotem dowodu z jej przesłuchania. Zeznania świadków M. N. i Z. K. (1) Sąd uznał za wiarygodne i mogące stanowić podstawę orzekania, ponieważ nie stały w sprzeczności z pozostałymi dowodami. Sąd I instancji przyznał pełnomocnikowi pozwanego ustanowionemu z urzędu wynagrodzenie na podstawie przepisu art. § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity z 2013 roku, poz. 461) na kwotę 2.400 zł powiększoną o kwotę 552 złotych tytułem podatku VAT, który aktualnie wynosi 23%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu II. wyroku. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 1007 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku tj. w dniu 15.02.2007 r.) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż powództwo w niniejszej sprawie nie podlegało oddaleniu z uwagi na upływ trzyletniego okresu przedawnienia podnoszony przez pozwanego, podczas gdy właściwa wykładnia wskazanej normy prowadzi do odmiennych wniosków;

b) art. 992 k.c. w zw. z art. 320 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zachowku zasad współżycia społecznego, w szczególności okoliczności dotyczących sytuacji zdrowotnej oraz majątkowej pozwanego i odmówienie słuszności wnioskowi pozwanego w zakresie zmniejszenia wysokości zachowku oraz rozłożenia płatności zasądzonej kwoty w ratach;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, w szczególności:

a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie:

-wniosków odnoszących się do oceny relacji łączącej powódkę z J. N. (1);

-oceny sytuacji materialnej i zdrowotnej pozwanego i jego żony w świetle zasadności wniosku J. K. o zmniejszenie wysokości zachowku oraz o rozłożenie płatności na raty poczynając od 31.12.2014 roku;

-oceny sytuacji materialno-bytowej powódki;

-nieuwzględnienia kwoty 2.000 zł wydanej przez pozwanego na nagrobek spadkodawczyni, w sytuacji, gdy pełnomocnik powódki nie zakwestionował tego faktu ani kwoty, a fakt potwierdziła świadek Z. K.;

-nieuwzględnienia przy orzekaniu faktu rzeczywistego zadłużenia lokalu położonego w S. przy ul. (...) w wysokości ponad 15.000 zł, co ma znaczący wpływ zarówno na sytuację majątkową pozwanego, jak również na rzeczywistą wartość przysługującego pozwanemu prawa;

3. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu mający wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia:

-polegający na uznaniu, że opinia biegłego sądowego K. B. sporządzona w dniu 12 kwietnia 2013 roku dla wyceny wartości rynkowej udziału wynoszącego 5/8 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonym w S. przy ul. (...) odpowiada rzeczywistej wartości rynkowej tego prawa, podczas gdy sam biegły nie był w stanie przedstawić analogicznych transakcji na rynku nieruchomości, których przedmiotem byłby udział w nieruchomości, a nie cała

nieruchomość, co czyni wydaną w sprawie opinię niepełną, a z uwagi na datę jej sporządzenia (12.04.2013r.) również nieaktualną na chwilę orzekania;

-skutkujący naruszeniem przepisu art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie daty wymagalności płatności i obciążenie pozwanego odsetkami od daty 27 czerwca 2012 rok, co stoi w sprzeczności w materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa A. N. w całości; ewentualnie o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego bądź powołanie innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości celem sporządzenia opinii na okoliczność faktycznej wartości rynkowej udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonym w S. przy ul. (...) obowiązującej w chwili orzekania i w konsekwencji zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ograniczenie wysokości zasądzonego na rzecz powódki świadczenia do 1/2 ustalonej wysokości oraz wyznaczenie pozwanemu możliwości płatności należności w ratach po 300 zł miesięcznie, poczynając od dnia 31 grudnia 2014 roku; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie dotyczące kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona, przy czym Sąd Okręgowy dokonał niewielkiej korekty zaskarżonego wyroku poprzez zmianę orzeczenia w jego punkcie II, w zakresie ustalenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz powódki kwoty.

Zarzut naruszenia przepisu art. 1007 § 1 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Przede wszystkim wskazać należy na związanie Sądu, wynikające z treści art 386§6 kpc, poglądem prawnym wyrażonym uprzednio przez Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie. Przepis art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku stanowił, że roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. Przepis ów uzależnia więc początek biegu terminu przedawnienia od czysto technicznej czynności ogłoszenia testamentu.

W doktrynie funkcjonuje jednakże kilka poglądów na omawiane zagadnienie. Między innymi uznający, w pewnych ściśle określonych przypadkach potrzebę wyjątków od zasady liczenia terminów przedawnienia od daty ogłoszenia testamentu. Odstępstwo od zasady jest uzasadnione między innymi, gdy spadkobierca pozostawił kilka testamentów, które zostały otwarte oraz ogłoszone, kiedy konieczne jest wstępne rozstrzygnięcie, który z pozostawionych testamentów jest ważny i skuteczny. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2004 r. III CK 127/03. Przechodząc na grunt stanu faktycznego poddanego pod ocenę Sądu Okręgowego zauważyć należy, że w tej sprawie taki szczególny przypadek, który uzasadnia odejście od zasad liczenia terminu przedawnienia roszczenia do zachowku istotnie miał miejsce. Spadkodawczyni sporządziła bowiem kilku testamentów. Zaistniała tym samym potrzeba rozstrzygnięcia, który z nich jest ważny i skuteczny. Do tego czasu, jak trafnie zaznaczył Sąd I instancji, nie było możliwe ustalenie czy powódka jest w ogóle uprawniona do zachowku, a nadto przeciwko komu ewentualnie winna skierować swoje roszczenie. Kwestia ta prawomocnie rozstrzygnięcia została dopiero w dniu 24 czerwca 2010 r. w sprawie II Ns 697/09. Orzeczenie uprawomocniło się 16 lipca 2010 r. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczął się więc z tym dniem. W dniu złożenia pozwu termin ten jeszcze nie upłynął.

Także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2013 r. III CSK 319/12, który Sąd Okręgowy w pełni podziela wyklucza uznanie roszczenia powódki za przedawnione. W sytuacji bowiem, gdy spadkodawca pozostawił kilka testamentów, termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. rozpoczyna swój bieg od ogłoszenia testamentu, z treści którego uprawniony wywodzi przeciwko spadkobiercy testamentowemu roszczenie

o zachówek. Mając na względzie datę ogłoszenia testamentu na rzecz pozwanego, roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Dla wyczerpania omawianego zagadnienia wskazać należy na utrwalony pogląd, iż wystąpienie przez uprawnionego do zachowku z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy przerywa bieg przedawnienia o zachówek, podobnie jak kwestionowanie ważności testamentu w postępowaniu zainicjowanym przez spadkobiercę testamentowego (m.in. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013r. III CZP 53/13). Domaganie się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy pochłania roszczenie o zachówek w sensie funkcjonalnym, sprawiając, iż albo osobne dochodzenie zachowku staje się bezprzedmiotowe, albo uprawniony uzyskuje podstawę do jego dochodzenia jako spadkobierca ustawowy nie powołany do dziedziczenia.

W konsekwencji pozwany nie może z powołaniem się na art. 117 § 1 i 2 k.c. uchylić się od zaspokojenia roszczenia powódki.

Nieskuteczny okazał się także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. Oceniając zarzuty apelacji w tym zakresie należy za punkt wyjścia wziąć pod uwagę utrwalony i wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie i nauce pogląd, zgodnie z którym odmowa udzielenia ochrony prawnej z powołaniem się na normę art. 5 k.c. z uwagi na jej wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle uznawanych w społeczeństwie wartości.

Sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego pozwany upatruje w tym, że powódka nie przejawiała dostatecznych starań, by nawiązać prawidłowy kontakt ze spadkobierczynią. W orzecznictwie i nauce nie budzi obecnie wątpliwości to, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. (P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 353-361 i tam cytowane orzecznictwo). Jednocześnie akcentuje się, że odmowa zapłaty zachowku z powołaniem się na normy art. 5 k.c. może nastąpić jedynie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych sytuacjach, bowiem normy dotyczące prawa do zachowku są właśnie odzwierciedleniem zasad moralnych. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432 i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, LEX nr 1314389). Podkreśla się, że prawo do zachowku służy uczynieniu zadość powinnościom majątkowym spadkodawcy wobec osób najbliższych. Przyjmuje się, że każda osoba ma (co najmniej moralny) obowiązek wspierania najbliższej rodziny, z czego wyprowadza się między innymi obowiązek pozostawienia korzyści ze spadku. Zachówek zatem ma złagodzić skutki odmiennych od ugruntowanego społecznie modelu, rozporządzeń majątkowych na wypadek śmierci, przyznając spadkobiercom ustawowym wierzytelność nawet wbrew woli spadkodawcy.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego odrzucić należy w pierwszej kolejności tezę o sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego opieraną o fakt, iż powódkę nie łączyła ścisła i bliska więź rodzinna ze spadkodawczynią. N. między powódką i jej babcią właściwych relacji rodzinnych nie może świadczyć o nadużywaniu prawa przez powódkę, skoro przed uzyskaniem pełnoletności o zakresie i zażyłości tych kontaktów decydowali rodzice powódki. Ograniczenie zatem kontaktu z babcią, nie może być w tym okresie ocenione jako naganne, szczególnie w sytuacji, gdy izolowanie powódki związane było z nadużywaniem przez spadkobierczynię alkoholu. Również późniejsze, już po uzyskaniu przez powódkę pełnoletności, kształtowanie więzi z babcią nie uzasadnia twierdzenia, że żądanie zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Oceny tej nie zmienia nawet nieobecność powódki na pogrzebie spadkodawczyni. Nie wynika bowiem z materiału dowodowego, by powódka zachowywała się w stosunku do babci w sposób budzący dezaprobatę w świetle przyjętych powszechnie wzorców obyczajowych i moralnych. Powódka podjęła próbę nawiązania bliższych relacji z babcią skutkiem czego doszło między nimi do spotkania, a jednocześnie jej zachowanie wobec spadkodawczyni w żadnym razie nie naruszało przyjętych w społeczeństwie wzorców kultury osobistej w relacjach interpersonalnych. W rezultacie sam fakt, iż bliższa więź ostatecznie nie została nawiązana, nie może w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki czynić sprzecznym z zasadami współżycia społecznego roszczenia o zachówek, skoro brak jest argumentów wskazujących na to, że do nawiązania tych relacji nie doszło wskutek niewłaściwego (sprzecznego z wzorcami moralnymi) zachowania powódki.



Norma art. 991 k.c. przyznaje prawo do zachowku zstępnym spadkodawcy, eksponuje więc pokrewieństwo niezależnie od tego, jak ściśle więzi psychiczne łączyły ich ze zmarłym. Skoro zaś powódka nie spowodowała swoim zachowaniem zerwania więzi rodzinnych, to nie można uznać, że dochodząc zachowku postępuje sprzecznie z zasadami współzycia społecznego tylko z tej przyczyny, że więzi te nigdy nie zostały w sposób prawidłowy ukształtowane. Nie można wreszcie uznać za uzasadnione wywodów skarżącego, jakoby żądanie zachowku było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego z uwagi na sytuację zdrowotną i finansową pozwanego. Choć istotnie powódka jest osobą młodą i utrzymuje się z własnej pracy, to jednak jej sytuacja zawodowa nie jest stabilna, a osiągnięte przez nią dochody są niższe aniżeli świadczenie emerytalne pozwanego. Z przedstawionych przyczyn brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Rejonowy naruszył normę art. 5 k.c.

Nietrafne okazały się również zarzuty skierowane przeciwko opinii biegłego sądowego, a dalej sposobie określenia wartości udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonego w S. przy ul. (...). W kontrolowanej sprawie opinia dotycząca określenia wartości rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu została opracowana przez rzeczoznawcę z zakresu wyceny nieruchomości. W ramach zleconej czynności biegły sądowy przeprowadził analizę danych dotyczących lokalu oraz informacji związanych z notowanymi na rynku nieruchomości obiektami porównawczymi przyjętymi na potrzeby ustalenia wartości wycenianego prawa do lokalu mieszkalnego. Czynności związane z dokonaniem analizy informacji zgromadzonych w toku postępowania zostały przez biegłego przeprowadzone w sposób rzetelny. Dokonując wyceny biegły zastosował podejście porównawcze metodą korygowania ceny średniej. Wybór metody wyceny w sposób szczegółowy uzasadnił, podobnie jak wynikające z treści opinii wnioski. Podniesione przez pozwanego zarzuty zostały szczegółowo wyjaśnione przez biegłego na rozprawie. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, do zakwestionowania prawidłowości ustalenia wartości udziału w prawie poprzez podzielenie wartości całego prawa przez 5/8 części. Podzielając celną argumentację Sądu Rejonowego skoro współwłaściciel ponosi ciężary i osiąga zyski stosownie do wielkości swojego udziału, to brak podstaw do zastosowania innych zasad do ustalenia wartości jego udziału. Gdyby doszło do sprzedaży prawa do lokalu pozwany otrzymałby właśnie kwotę stanowiącą równowartość 5/8 ceny sprzedaży. Prawidłowym pozostawało również zlecenie biegłemu sporządzenie wyceny według stanu na dzień 15 lutego 2007 r. i według cen na dzień wyceny. Rację ma tu Sąd I instancji, że skoro przepisy normujące instytucję zachowku nie zawierają żadnej bezpośredniej regulacji, która rozstrzygałaby kwestię, według jakiej chwili należy ustalać stan spadku w celu obliczenia wysokości zachowku, zaś w wypadku zaliczania darowizny art. 995 k.c. wyraźnie wskazuje na stan przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania, to powyższe rozwiązanie należało poprzez analogię zastosować także przy ustalaniu wysokości samego zachowku. Takie rozwiązanie najpełniej realizuje wszak cel instytucji zachowku, którym jest zabezpieczenie interesów spadkobiercy ustawowego pominiętego przy spadkobranii z woli spadkodawcy.

Brak też podstaw do aktualizacji wartości nieruchomości. Jakkolwiek przepis art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2014 r., poz. 518) wymaga uaktualnienia opinii która ma być wykorzystana po upływie 12 miesięcy od dnia jej sporządzenia, to jednoznacznym celem wprowadzenia tego wymogu przez ustawodawcę było dążenie do zachowania aktualności wyceny w kontekście ewentualnych zmian w cenach transakcyjnych nieruchomości przyjmowanych do porównania. Oczywistym jest bowiem że na przestrzeni 12 miesięcy dojść może do pewnych wahań cenowych, które zaważyć mogą na oszacowaniu. Niemniej jednak, co jednoznacznie wynika z założeń ustawowych, omawiany przepis znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy potencjalna zmiana cen transakcyjnych może nastąpić. W przypadku zaś, gdy wycena odnosi się do zdarzeń przeszłych i tym samym bazować musi na archiwalnych transakcjach przyjętych do porównania, omawiana norma nie znajdzie zastosowania. W takim przypadku bowiem rzeczoznawca przyjmuje za podstawę wykonania operatu transakcje dawne, których warunki rynkowe nie mogą się już zmienić. Oczywiście jest zatem, że w stanie faktycznym sprawy, nie ma potrzeby uaktualniania sporządzonej wyceny.

Sąd Okręgowy podziela również ustalenia sądu I instancji w zakresie stanu biernego spadku. Stan bierny spadku ustala się na dzień jego otwarcia, tj. śmierci J. N. (1). W tym dniu, według oświadczenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., w zasobach której znajduje się lokal, zadłużenie w opłatach za jego użytkowanie wynosiło 1.591,39 zł. Zaległości powstałe po tej dacie nie stanowią długów spadkowych i tym samym nie mogą być odliczone od stanu

czynnego spadku. Także zarzuty pozwanego koncentrujące się wokół oceny Sądu, że pozwany nie wykazał, aby z własnych środków wydatkował kwotę 2.000 złotych na poczet nagrobka spadkodawczyni okazały się chybione. Stanowisko Sądu Rejonowego, wbrew argumentacji apelacji, pozostaje prawidłowe, w świetle podstawowej reguły rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W tej sprawie to pozwany związany był ciężarem udowodnienia deklarowanych w tym zakresie wydatków. Pozwanego obciążał zatem obowiązek wykazania faktu ich poniesienia oraz udowodnienia ich wysokości. Obowiązki temu pozwany istotnie nie sprostał, skoro jego aktywność procesowa w tym zakresie sprawdziła się jedynie to podnoszenia takiego twierdzenia. W konsekwencji zarzuty skierowane przeciwko ustaleniu wartości spadku okazały się nietrafne.

Sąd I instancji nie naruszył też art. 320 k.p.c. Brak jest podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. Stanowisko prezentowane przez pozwanego, mianowicie rozłożenie należności na raty po 300 zł każda jako nie dające realnych gwarancji zaspokojenia słusznych potrzeb powódki i tym samym w sposób rażący naruszające interesy powódki nie mogło zostać uwzględnione. Spłata zasądzonej kwoty po 300 zł miesięcznie trwałaby prawie 9 lat. Oczywistym jest więc, że byłoby to różnicowanie praw stron tego postępowania w stopniu niedopuszczalnym.

Modyfikacja orzeczenia Sądu Rejonowego związana była z wadliwie wskazanym terminem płatności odsetek od zasądzonej na rzecz powódki kwoty. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że odsetki należą się stronie powodowej od dnia 27 czerwca 2013 r., przy czym na skutek omyłki (o czym w uzasadnieniu wyroku) w treści wyroku odsetki te zasądził od dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy wychodząc z założenia, że tego rodzaju omyłka nie kwalifikuje się do sprostowania w trybie art. 350 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku w tej części stanowiąc jak w punkcie 1 sentencji. Podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja będąc bezzasadną ulegała oddaleniu. Rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy zawarł w punkcie 2 wyroku.

O wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla pozwanego z urzędu orzeczono w oparciu o § 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz., 461) zasądzając na rzecz pełnomocnika kwotę 1.476 zł wraz z podatkiem Vat. Orzeczenie zawarto w punkcie 3 sentencji.